

Janusz Świniarski

O podstawach jakości bezpieczeństwa penitencyjnego w ujęciu securitologicznym

On the fundamentals of the quality of penitentiary security From a securitological perspective

W artykule wskazuję na możliwości rozwinięcia badań bezpieczeństwa o zagadnienie jego jakości i jego zastosowanie w odniesieniu do sfery penitencjarnej. W rozwinięciu tym odwołuje się do wiedzy o jakościach i wyróżnienia w nich jakości „biernych” i „czynnych”. Jednocześnie wybarwiam to, że bezpieczeństwo może być wartościowane jako zarówno „najlepsze” (typu *áristos*), „lepsze” (typu *areté*) oraz „dobre” (typu *agathós*), jak i „złe”, „gorsze” i „najgorsze”. Wybarwienie to rozwijam w deskrypcji penitencyjnego bezpieczeństwa jakościowo „najlepszego”, „lepszego” i „dobrego”. W konkluzji zaś sugeruję, że stosowanie systemu dozoru elektronicznego nie ma raczej waloru „najlepszego” (doskonałego).

Słowa kluczowe: securitologia, socjomasa, socjoenergia, socjostruktura, socjokultura, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo penitencyjne, jakości bierne i czynne, jakości: najlepsze, lepsze i dobre oraz złe.

In this article, I point to the possibilities of developing security research to include the issue of its qualities and its application to the penitentiary sphere. In this development, I refer to the knowledge of qualities and the distinction within them of ‘passive’ and ‘active’ qualities. At the same time, I colour that security can be valued as both ‘best’ (*áristos* type), ‘better’ (*areté* type) and ‘good’ (*agathós* type), as well as ‘bad’, ‘worse’ and ‘worst’. I develop this colouration in a descriptive account

of penitential security qualitatively ‘best’, ‘better’ and ‘good’. In turn, I conclude by suggesting that the use of the electronic surveillance system is unlikely to have the valence of ‘best’ (excellent).

Key words: securitology, sociomass, socioenergy, sociostructure, socioculture, security, penitentiary security, passive and active qualities, qualities: best, better and good and bad.

Wstęp

Pogłębianie, poszerzanie i pogrubianie oraz prakseologiczne zastosowania badań bezpieczeństwa oraz ugruntowywanie securitologii manifestuje się w dyferencjacji podmiotu, przedmiotu i procesów oraz stosowanych sił i środków składających się na to, co pozwala osiągać dobrostan (homeostazę) przez zapewnienie trwania, przetrwania i rozwoju oraz doskonalenie, czyli realizację interesu (potrzeb egzystencjalnych) tego podmiotu¹. Są to dyferencjacje implikowane z rozpatrywania bezpieczeństwa w czterech aspektach, już to – według Jerzego Stańczyka – podmiotowym, przedmiotowym, miejscowym (lokalnym) oraz celowym², już to – według Ryszarda Zięby – podmiotowym, przedmiotowym, przestrzennym i procesualnym³, już to – według nie tylko securitologii – istoty, istnienia i możliwości prakseologicznych sprawia oraz wartościowania bezpieczeństwa⁴.

O ile początkowo w tych badaniach za podmiot bezpieczeństwa uznawano dość powszechnie państwo, w którego gestii sytuowano jego gwarantowanie przezeń, to dyferencjacja tego podmiotu doprowadził do rozróżnienia wielość obejmującej kontinuum tych podmiotów od jednostki ludzkiej czy osoby ludzkiej lub obywatela do struktur stanowiących przez grupy i instytucje społeczne po wspólnotę globalną, a nawet

¹ Por.: J. Świniarski, *Filozoficzne podstawy edukacji dla bezpieczeństwa*, MON, Warszawa 1999, s. 13; B. Zdrodowski, *Istota bezpieczeństwa państwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 9 (3), s. 52; K. Ficoń, *Propedeutyka bezpieczeństwa. Filozofia, nauka, fenomen*, Wy. BEL Studio Sp. z o.o., Warszawa 2020, s. 123 i n.

² Zob.: J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996, s. 20–28.

³ Zob.: R. Zięba, *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 15–39.

⁴ Zob. np.: J. Świniarski, P. Kawalerski, *Drogi i bezdroża securitologii*, WAT, Warszawa 2019, s. 11–38.

planetarną. Poszerzanie tych badań wyrażany jest przez wskazywanie coraz liczniejszych przedmiotów (narzędzi i instrumentów kształtujących bezpieczeństwo, kontinuum jego sfer, sektorów i wymiarów oraz determinantów, a nawet filarów). Natomiast pogrubianie badań bezpieczeństwa polega na związaniu jego konkretnych i licznych podmiotów z równie licznymi konkretnymi lub szczegółowymi przedmiotami (instrumentami, sferami itp.) i argumentowaniu za szczególnym i prymarnym znaczeniu jakiegoś związania. Z kolei, prakseologiczne zastosowanie badań bezpieczeństwa i securitologii osadzone są na rozpoznanych przez Tadeusza Kotarbińskiego czterech podstawowych czynach, których skutki (cele) bywają destrukcyjne, konserwacyjne i profilaktyczne (zapobiegawczo-obronne) oraz konstrukcyjne, w stosownym odniesieniu do zagrożeń, wyzwań i szans oraz ryzyka. I wreszcie, wartościowanie bezpieczeństwa jako pewnej złożoności i formy istnienia skłania do wskazywania stopnia jego doskonałości – jakości bezpieczeństwa.

Badania bezpieczeństwa

Celem i sposobem w badaniach bezpieczeństwa przez zarówno filozofię bezpieczeństwa (wiedzę o pierwszych przyczynach i zasadach bezpieczeństwa oraz jego uniwersalnym czynieniu – sprawianiu), jak i przez securitologię, (najnowszą naukę o bezpieczeństwie, która je opisuje, analizuje i generalizuje) są jego „najbardziej prawdopodobne” i „najatrakcyjniejsze” oraz zrozumiałe wyjaśnienia. W nauce – w tym nauce o bezpieczeństwie i securitologii⁵ – badania z jednej strony wymagają „ustalenia najlepszego, najbardziej adekwatnego, pasującego do faktów wyjaśnienia ze zbioru znanych, rywalizujących hipotez”, z drugiej zaś polegają na sformułowaniu „nowej, lepiej tłumaczącej fakty hipotezy”, i wreszcie, z trzeciej, na pozyskaniu nowych danych empirycznych, które mogą sprawić, „że dotychczas przyjęte wyjaśnienie straci status «najlepszego»”. Owo „najlepsze wyjaśnienie” to takie, które jest „najbardziej prawdopodobne”

⁵ *Securitologia* jest słowem ukształtowanym na bazie łacińskiego *securus, securitas – se* (oddzielnie, osobno, indywidualnie i podmiotowo), *cura* (dbałość, opieka, troska, kontrola i nadzór). Została ona zdefiniowana przez Leszka F. Korzeniowskiego tytułem jego książki: *Securitologia: nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych (EAS, Kraków 2008)*, i jest rozwijana jako dyscyplina naukowa o wyodrębnionym przedmiocie i metodologii badań nad bezpieczeństwem człowieka i instytucji. Od 2000 do 2018 roku także z jego inicjatywy ukazywał się periodyk o tytule *Securitologia* prezentujący idee interdyscyplinarnych badań bezpieczeństwa.

(*likeliest*), i „najatrakcyjniejsze” (*loveliest*). O ile „wyjaśnienie najbardziej prawdopodobne” to takie, które jest najlepiej uzasadnione, to „najatrakcyjniejsze” to takie, które jest najbardziej zrozumiałe⁶. Za taką uznać można wersję szczególną securitologii⁷, która wskazuje na „rzeczy ogólne i konieczne”, prawa i determinanty oraz wymiary bazując na:

(1) nauce Arystotelesa o czterech pierwszych przyczynach i zasadach, która chyba wciąż „najlepiej” i „najprościej” wyjaśnia to, co jest (wszelkie istnienie, w tym istnienie bezpieczne; argumentując, że jego istotą jest piecza, kontrola i nadzór oraz sterowanie – to, czego efektem jest takie istnienie, które manifestuje się (zjawia) w jakościowo zróżnicowanym trwaniu, przetrwaniu i rozwoju oraz doskonaleniu poprzez radzenie sobie z zagrożeniami, wyzwaniem i szansami oraz ryzykiem; ich kontrolą i sterowaniem⁸);

(2) Warunkach Początkowych Wszechświata Teorii Wielkiego Wybuchu, które zdają się „najlepiej” i „najprościej” z dotychczas przyjętych wyjaśniać wszelkie istnienie – bytu Wszechświata złożonego z takich czterech warunków-elementów, jak masa, energia, przestrzeń i czas albo kwantowych procesów kreacji i anihilacji⁹;

(3) elementach systemu społecznego jako ukonkretnieniach bytu wszechświata i wskazywanych przez cybernetykę społeczną wyjaśniającą zdają się równie „najlepiej” i „najprościej” oraz w sposób zrozumiały strukturę systemu społecznego czy też bytu społecznego – bytu społecznego złożonego z takich czterech elementów systemu społecznego jak socjomasa, socioenergia, sociostruktura i sociokultura;

(4) implikowanych z tych elementów systemu społecznego filarach, wymiarach i inicjatywach bezpieczeństwa komunikujących cele aktywności

⁶ Zob. np.: A. Czajkowski, *Wyjaśnianie empiryczne i interpretacyjne działań politycznych*, „Teoria Polityki” 2020, nr 4, s. 45; Z. Krasnodębski, *Rozumienie ludzkiego zachowania. Rozważania o filozoficznych podstawach nauk humanistycznych i społecznych*. Warszawa 1986, s. 13–17; D. Sagan, *Wnioskowanie do najlepszego wyjaśnienia jako metodologiczna podstawa inteligentnego projektu*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2014, nr 1 (199), s. 46.

⁷ Zob.: J. Świniarski, P. Kawalerski, *Drogi i bezdroża securitologii*.

⁸ Stanisław Koziej wiąże bezpieczeństwo z możliwością praktyczną do „przetrwania, rozwoju i swobody realizacji własnych interesów w konkretnych warunkach, poprzez wykorzystanie okoliczności sprzyjających (szans), podejmowaniu **wyzwań**, redukowaniu **ryzyka** oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju **zagrożeniom** dla podmiotu i jego interesów” – podkreśl. J. Ś. (S. Koziej, *Między piekłem a rajem: szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 7). Natomiast Krzysztof Ficoń w prakseologicznym łańcuchu bezpieczeństwa wskazuje na takie punkty zwrotne jak: „wyzwania – ryzyka – zagrożenia lub szanse” (K. Ficoń, *Propedeutyka bezpieczeństwa. Filozofia, nauka, fenomen*, op. cit., s. 150–159).

⁹ Zob. np.: R. Penrose, *Moda, wiara i fantazja w nowej fizyce Wszechświata*, Copernicus Center Press, Kraków 2018.

koniecznych, pożytecznych i pięknych oraz dobrych dla Europejczyków w XXI wieku w sposób również zdaje się, że „najlepszy” i „najprostszy” oraz rozumiały i dający się społecznie akceptować – filarach rozpoznawanych jako Prokreacja i Edukacja, Dostatek i Sytość; Prawo i Praworządność, Wolność i Odpowiedzialność¹⁰.

Przeto securitologia, rozpatrując bezpieczeństwo jako system lub złożoność albo synolon¹¹, co zdaje się być jakoś zbieżne ze stanem spletanym dwóch lub więcej elementów, gdzie całość (bezpieczeństwo) jest lepiej określana niż jej części (elementy)¹². W rozpatrywaniu tym eksponuje to, że system ten jako całość złożona, jakoś sterowalna i doskonała, wymaga części, które są w wzajemnych relacjach najlepiej proporcjonalnych i symetrycznych oraz synergetycznych spełnianych w tym, co piękne i dobre oraz sprzyjające sytości. Ta złożona całość opisywana przez warunki, przyczyny i elementy oraz filary składa się na takie dość powszechnie eksponowane podstawowe cztery wymiary przedmiotowe (instrumentalne) bezpieczeństwa, jak: (1) demograficzno-edukacyjny; (2) ekonomiczny; (3) polityczno-ustrojowy; (4) kulturowy¹³. Złożenie tych wymiarów i ich wzajemne oddziaływania lub spleatanie stanowi nie tylko o bezpieczeństwie (o ile daje „pewność istnienia i przetrwania, stanu posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu”¹⁴), lecz również o czymś, co jest jego zaprzeczeniem – abezpieczeństwie (o ile zagraża, osłabia i niweluje tę pewność). Tym samym złożenie tych wymiarów i ich wzajemnych oddziaływań daje efekt, już to pozytywny – bezpieczeństwo i pewność istnienia podmiotu – już to negatywny – abezpieczeństwo i niepewność istnienia po jego zanik, gnicie i anihilację. Konsekwencją tego rozróżnienia bezpieczeństwa i abezpieczeństwa¹⁵ jest spostrzeżenie, które filarów abezpieczeństwa – zaprzeczających bezpieczeństwu – upatruje przede wszystkim w:

¹⁰ Zob. np.: B. Jagusiak, J. Świniarski, *Główne koncepcje filozoficzne i aksjologie polityczne o bezpieczeństwie*, „Studia Administracji i Bezpieczeństwa. Public Administration and Security Studies” 2019 nr 6, s. 119–146; B. Jagusiak, J. Świniarski, *Bezpieczeństwo: między zagrożeniami i wyzwaniem*, [w:] *Bezpieczeństwo. Ujęcie interdyscyplinarne*, pod red. Beaty Orłowskiej, Anny Chołomskiej Joanny Lubow, Wyd. Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskiej, Gorzów Wielkopolski 2021, s. 9–29.

¹¹ W filozofii Arystotelesa *synolon* to struktura obejmująca złożenie takich podstaw (substancji) rzeczy jednostkowych jak materii (element bierny) i formy (element czynny), np. jedność tego, co cielesne i duchowe.

¹² Por. np.: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stan_spletan%C4%85 (dostęp: 20.12.2023).

¹³ Zob. np.: J. Świniarski, P. Kawalerski, *Drogi i bezdroża securitologii*.

¹⁴ R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1 (86), s. 7–8.

¹⁵ Zob. np.: J. Świniarski, *Zastosowanie czwórdzielności w badaniach bezpieczeństwa penitencjarnego*, „The Prison Systems Review” 2022, nr 115.

(1) braku prokreacji i edukacji (depopulacji i ciemnocie czy wręcz głupocie);

(2) nędzy i braku aktywności ekonomicznej oraz pauperyzacji (ubozęciu obywateli, społeczeństw i państw),

(3) braku prawa i praworządności oraz anarchii (w tym również „upałości państwa” i jego anarchizacji);

(4) braku kultury i immoralizmie (nieuznawanie jakichkolwiek norm moralnych i tradycyjnych wartości).

Braki te zdają się opisywać abezpieczeństwo. Natomiast istotnym wyzwaniem dla ludzi i tworzących przez nich struktur oraz „kreatywnej działalności danego podmiotu”¹⁶ zdaje się być przede wszystkim:

(1) troska i kontrolowanie zarówno prokreacji, jak i edukacji;

(2) wzrost dostatku i dobrobytu (sytości);

(3) doskonalenie prawa i ustroju;

(4) wzmacnianie preferowanej moralności i kultury.

Ogólnie i syntetycznie czwórpodział w badaniu bezpieczeństwa o znamionach paradygmatu – który zdaje się być dziś „najlepszy” i „najprostszy” oraz względnie zrozumiały – jest jego osadzenie we wspomnianych Warunkach Początkowych oraz procesach kwantowych kreacji i anihilacji, nauce o pierwszych przyczynach i elementach systemu społecznego oraz filarach aksjologicznych. Hipotetycznie osadzenie to wiązać można z różnym „upodobnieniem” i podobieństwem poszczególnych warunków, przyczyn i elementów oraz filarów. Wiele wskazuje na to, że taki Warunek Początkowy Teorii Wielkiego Wybuchu jak czas zdaje się być najbardziej styczny i jakoś upodobniany z taką „pierwszą przyczyną”, która nazywana jest celową, a ona z takim elementem systemu społecznego jak socjokultura, która wyrażana jest w filarze wskazującym na preferowane wartości, czyli wybory godne człowieka, którymi w naszej cywilizacji zachodniej są głównie: Dobro, Prawda, Dobro i Sytość. Natomiast taki Warunek Początkowy Teorii Wielkiego Wybuchu jak energia, zdaje się być najbardziej styczny i jakoś upodobniony z „pierwszą przyczyną” sprawczą, a ona z takim elementem systemu społecznego jak socjoenergia, która wyrażana jest w takim filarze bezpieczeństwa, jak dostatek i dobrobyt oraz sytość. Z kolei, taki Warunek Początkowy Teorii Wielkiego Wybuchu jak przestrzeń zdaje się być najbardziej styczny i jakoś upodobniany z „pierwszą przyczyną” formalną, a ona z takim elementem systemu społecznego jak

¹⁶ Zob. np.: R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, s. 8.

socjostruktura, która wyrażana jest w takim filarze bezpieczeństwa jak Ustrój, Prawo i Praworządność. I wreszcie, taki Warunek Początkowy Teorii Wielkiego Wybuchu jak materia (masa) zdaje się być najbardziej styczny i jakoś upodobniony z „pierwszą przyczyną” budulcową (materialną), a ona z takim elementem systemu społecznego jak socjomasa, która wyrażana jest w takim filarze bezpieczeństwa jak Prokreacja i Edukacja.

Takie „upodobnienie” i styczność o znamionach fraktalnych, zdaje się, że sprzyja wyjaśnieniu i zrozumieniu bezpieczeństwa badanego holistycznie (i systemowo). Jest to badanie przez zastosowanie czwórpodziału, który immanentny jest naturze (wszelkiemu istnieniu), bo stanowi jej źródło i korzenie – jak przekonywali nie tylko pitagorejczycy – lub „odcisk palca Boga” – jak przekonują myśliciele zorientowani teistycznie. Ten czwórpodział – zdaje się być – powielany w upodobnionych do niego fraktalach poszczególnych form istnienia postrzeganych przez człowieka jako wzór pojawiający się wielokrotnie w różnych skalach i rozmiarach¹⁷. Ów czwórpodział znajduje się, między innymi, zarówno u Arystotelesa wiążącego wiedzę prawdziwą z czterema pierwszymi przyczynami [materialną (budulcową), sprawczą i formalną oraz celową] i pierwszymi zasadami [tożsamości, sprzeczności, wyłączonego środka oraz racji dostatecznej], jak i we współczesnej ontologii, fizyce i kosmologii, które osadzają wszechświat na takich Warunkach Początkowych jak: masa (materia), energia, przestrzeń i czas. Co więcej, ten czwór podział zastosowany został w rozróżnieniu takich elementów systemu społecznego (w tym przede wszystkim państwa) jak socjomasa, socjoenergia i socjostruktura oraz socjokultura¹⁸. Miary tych elementów są ilościowe i jakościowe. Ilościowe to przede wszystkim miary ilości ludzi oraz wielkość efektów ich aktywności ekonomicznej syntetycznie wyrażane w ich dochodach (w państwie mierzone głównie Dochodem Narodowym Brutto). Natomiast miary jakościowe to zarówno forma (rodzaj i gatunek) zorganizowania życia społecznego (relacji między sprawującymi władzę – sterującymi - i jej podległymi – sterowanymi – oraz pomagającymi sterującym i sterowanym lub pośredniczącymi między nimi), jak i preferowane przez ludzi wartości, którymi od czasów oświecenia w cywilizacji zachodniej są przede

¹⁷ To fraktalne powielanie upodobnień wyrażane jest również w prawie zgodności filozofii hermetycznej: *Tak jak na górze, tak i na dole; tak jak na dole, tak i na górze* (Kybalion. Studium hermetycznej filozofii starożytnego Egiptu i Grecji autorstwa Trzech Wtajemniczonych, [w:] <https://archive.org/details/kybalion-pl-po-polsku> (dostęp: 12.12.2013).

¹⁸ Zob.: J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, PWN, Warszawa 1975; Idem, *Metacybernetyka*, Narodowa Akademia Informacyjna, Warszawa 2015; J. Świniarski, P. Kawalerski, *Drogi i bezdroża securitologii*

wszystkim: Wolność, Równość, Braterstwo oraz Solidarność. O ile miary ilościowe przekładane są na liczby (wyrażane przez socjomasę i socjoenergię), o tyle miary jakościowe dotyczą istoty badanej (mierzonej) rzeczy, odróżnienia rodzaju i gatunku (wyrażanej przez socjostrukturę i socjokulturę). Zmieszanie tych miar składa się na miarę triangulacyjną (jakościowo-ilościową), która wyraża dążenie do ujmowania holistycznego i systemowego bezpieczeństwa jako całości lub spętania synergetycznego, jego podstawowych elementów i filarów. Ta całość lub spętanie i zorganizowanie dają się różnicować z uwzględnieniem formy istnienia, jej stopnia doskonałości i jakości implikowanej z socjostrukturą (jaka jest) i socjokultury (do czego ciąży).

Możliwość badania jakości bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo w aspekcie procesualnym, dynamicznym i jego łańcuchu prakseologicznym – osadzonym głównie, już to na hermetycznym trzecim prawie wibracji („*Nic nie spoczywa; wszystko jest w ruchu; wszystko wibruje*”¹⁹), już to także na uniwersalnej zasadzie wariabilizmu (od łac. *variabilis* – zmienny) Heraklita, głoszącej permanentną przemienność świata („*panta rhei*”²⁰) – jawi się w różnych rodzajach i gatunkach, które stanowią o jego jakości oraz stopniu doskonałości czy też wagi pewności istnienia i zakresu realizacji interesu podmiotu.

Platon jakość (gr. *poiotes*) definiował jako „pewien stopień doskonałości” uznając, że „jakość konkretnych rzeczy to stopień osiągniętych przez nie doskonałości”, Arystoteles zaś rozważał ją jako „różnicę istoty” i jedną z (dziesięciu) kategorii, która stanowi o doskonałości rzecz. Bowiern – jak pisze – „jakością nazywam to, na mocy czego rzeczy są w pewien sposób określone”. Sposób tego określenia bywa „najlepszy”, „lepszy” i „dobry” albo „zły”, „gorszy” i „najgorszy”. Najlepszy sposób wskazuje istotę, lepszy rodzaj, a dobry różnicę gatunkową – formę. Greckie słowo *poiotes* Cynceron przetłumaczył na łacińskie *qualitas*²¹ i wiązał je z własnością (właściwością) rzeczy (przedmiotu) wyrażaną w jej specyficznym kształcie (formie). Natomiast Kartezjusz w swoich rozważaniach wskazał

¹⁹ <https://archive.org/details/kybalion-pl-po-polsku> (dostęp: 10.01.2024).

²⁰ Por. np.: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, T. I. PWN, Warszawa 1958, s. 33.

²¹ Łacińskie tłumaczenie słowa „jakość” zostało zaadaptowane przez niektóre języki nowożytnie, np. angielskie *quality*, niemieckie *das Qualität*, francuskie *qualité*.

na jakości pierwotne, tkwiącą w przedmiocie (jego istocie), i jakości wtórne emitowana przez przedmiot (jego obserwowalnym istnieniu), a Kant identyfikował jakości z subiektywnie postrzeganymi i obserwowalnymi istnieniami, których istota jest niepoznawalna²². Natomiast Arystoteles w swoich spostrzeżeniach i rozważaniach o rodzajach jakości wskazał na jakości bierne („suche” i „wilgotne”) i jakości czynne („ciepłe” i „zimne”). Według niego „ciała złożone posiadają wszystkie te cztery jakości” („suche”, „wilgotne”, „ciepłe” i „zimne”)²³. Bowiem: „*Wszystkie ... ciała, które są połączeniami ... składają się ze wszystkich pierwiastków*”²⁴. Zarówno te jakości jak i pierwiastki dające się kojarzyć z takimi czterema podstawowymi żywiołami składającymi się na obserwowany świat, które wyeksponowane zostały już przez Empedoklesa, jako:

- (1) ogień jawiący się w jakości czynnej rodzaju tego, co jest ciepłe (gorące);
- (2) powietrze jawiące się jako jakość bierna rodzaju tego, co jest suche;
- (3) woda jawiąca się również jako jakość bierna rodzaju tego, co jest wilgotne;
- (4) ziemia jawiąca się w jakości czynnej tego, co jest zimne.

Przeto suche i wilgotne (bierne) to właściwości obrazowane przez powietrze i wodę – ulotne i płynne; zaś ciepłe (gorące) i zimne jako jakości czynne, to właściwości ognia i ziemi – plazmowe i stałe²⁵.

Interpretując te rozważania i wskazania²⁶ z perspektywy „całości” i systemu złożonego lub stanu splatania, pierwsze (jakości bierne) stanowią „początek”, które w ujęciu securitologicznym wyrażane są przez socjomasę, która zjawia się w takim filarze bezpieczeństwa jak Prokreacja i Edukacja (ilość i jakość ludzi). Natomiast drugie (jakości czynne) stanowią „koniec” i „środek”, które w ujęciu securitologicznym wyrażane są przez socjokulturę, socjostrukturę i socjokulturę, z których

²² Por. np.: D. Horbaczewski, *Filozoficzne źródła współczesnego pojmowania jakości*, „Problemy Jakości” 2006, nr 10, s. 10.

²³ Zob.: Arystoteles, *O powstaniu i niszczeniu*, [w:] *Dziela wszystkie*, t. 2. Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2003, s. 378, 402–405, przypis 44; Idem, *Meteorologia*, [w:] *Ibidem*, s. 530–543.

²⁴ Idem, *O powstaniu i niszczeniu*, [w:] *op.cit.* s. 414.

²⁵ Por.: *Ibidem* i C. F. von Weizsäcker, *Jedność przyrody*, tłum. zbiorowe pod red. K. Maunina, PIW, Warszawa 1978.

²⁶ O ile – jak skonstruował Gianterio Vattimo (1936–2023) – „dotąd filozofowie uważali, że należy opisywać świat, teraz nadszedł moment, by go interpretować”. Bowiem w spostrzeżeniu filozofii hermeneutycznej wszelki byt jest zawsze bytem zinterpretowanym i „jest” tylko to, co poddaje się interpretacji: istnieć oznacza „być zinterpretowanym” – świat jest zawsze „światem interpretacji i perspektywy” [G. Vattimo, *Beyond Interpretation. The Meaning of Hermeneutics for Philosophy*, Stanford 1997, s. 14; M. Szulakiewicz, *Filozofia jako hermeneutyka*, Wyd. UMK, Toruń 2004, s. 120.

implikowane są takie filary bezpieczeństwa jak z jednej strony Wolność, Równość i Braterstwo oraz Solidarność, z drugiej zaś Prawo i Praworządność, a z trzeciej, Dostatek i Dobrobyt (sytość). Przeto zasadny zdaje się być wiązanie istoty jakości bezpieczeństwa z tym, co stanowione jest przez „środek” i najbardziej przez socjostrukturę²⁷, bowiem – jak skonstratował Arystoteles – „Na prawach przecież opiera się bezpieczeństwo i pomyślność państwa” najbardziej²⁸. Interpretując się tą konstatacją, domniemywać można, że doskonałe prawa czynią najlepszym bezpieczeństwo i pomyślność.

Powyższą interpretację syntetycznie ilustruje poniższa tabela 1.

Tabela 1. Hipotetyczne uwikłanie jakości, przyczyn i elementów bezpieczeństwa

Początek	Środek	Koniec
Jakości bierno („suche” i „wilgotne” – jako właściwości takiego żywiołu jak „powietrza” i „wody”: ulotne i płynne)	Jakości czynne i bierno („gorące” i „zimne”, „suche” i „wilgotne” – jako właściwości żywiołu ognia, ziemi, powietrza i wody: plazmowe, stałe, płynne i ulotne)	Jakości czynne („gorące” i „zimne” – jako właściwości „ognia” i „ziemi”: plazmowe i stałe)
Przyczyna budulcowa (materialna)	Przyczyna sprawcza i formalna	Przyczyna celowa
Socjomasa – wymiar demograficzno-edukacyjny; ulotny i płynny	Socjoenergia – wymiar ekonomiczny; ulotny i płynny; Socjostruktura – wymiar ustrojowo-prawny (polityczny); plazmowy i stały;	Socjokultura – wymiar kulturowy (aksjologiczny)-plazmowy i stały
Zagrożenia – szanse	Bezpieczeństwo	Wyzwania – ryzyka

Źródło: Opracowanie własne.

Interpretując dialektycznie (w perspektywie przeciwieństw) to powyższej przedstawione uwikłanie, zasadnie stwierdzić należy, że bez wyspecyfikowanego „początku” wyrażanego w jakościach biernych (ulotnych i płynnych) stanowionych przez ludzi i ich wytwory (bez wymiaru demograficzno-edukacyjnego), trudno znaleźć ów „środek” – bezpieczeństwo – podobnie jak bez „końca” wyrażanego w jakościach czynnych

²⁷ Zob.: J. Świniarski, P. Kawalerski, *Drogi i bezdroża securitologii*, op. cit., s. 168–169.

²⁸ Zob.: Arystoteles, *Retoryka-Poetyka* (1359b–1360a), Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1988, s. 80–81.

(plazmowych i stałych), a manifestowanych w dorobku duchowym i materialnym (kulturowym), preferowanych wartościach (godnych dążeniach podmiotu). Przeto, traktując bezpieczeństwo jako ów „środek” wymaga on istnienia zarówno „początku” – zagrożeń i szans – jak i „końca” – wyzwań i ryzyka. Ten „środek” Arystoteles uznawał za „najlepszy” o ile zachowuje pozycję centralną i łączącą co najmniej dwa przeciwieństwa – skrajne elementy rzeczy złożonej, czyli *synolonu*. Idąc śladem tego uznania, hipotetycznie stwierdzić można, że bezpieczeństwo jako owa złożoność skrajnych elementów jest „najlepsza” i wręcz doskonała (w języku autorów tekstów starożytnych *áristos*), o ile te skrajności w niej są zrównoważone i są centrum zarówno dla zagrożeń (i szans) jak i dla wyzwań (i ryzyka). Ale ta doskonała złożoność (bezpieczeństwo) może być tylko „lepsza” i mniej doskonała oraz „dobra”, o ile dominuje w niej jedna z dwu skrajności (albo zagrożenia, albo wyzwania), czyli w złożoności tej centrum przesuwają się do kontrolowania i radzenia sobie z zagrożeniami (i szansami) albo z wyzwaniami (i ryzykiem). Wiele jest argumentów za tym, że bezpieczeństwo jako złożoność z dominacją zagrożeń (i szans) ma charakter „dobry” (w języku autorów tekstów starożytnych *agathós*), zaś z dominacją wyzwań (i ryzyka) charakter „lepszy” (w języku tekstów autorów starożytnych *areté*). Przeto jakość bezpieczeństwa (złożoność jakości biernych i czynnych) postrzegać można jako bezpieczeństwo jakościowo pozytywne w rodzaju:

(1) bezpieczeństwo jakościowo doskonałe i „najlepsze” typu *áristos*, o charakterze dianoetycznym;

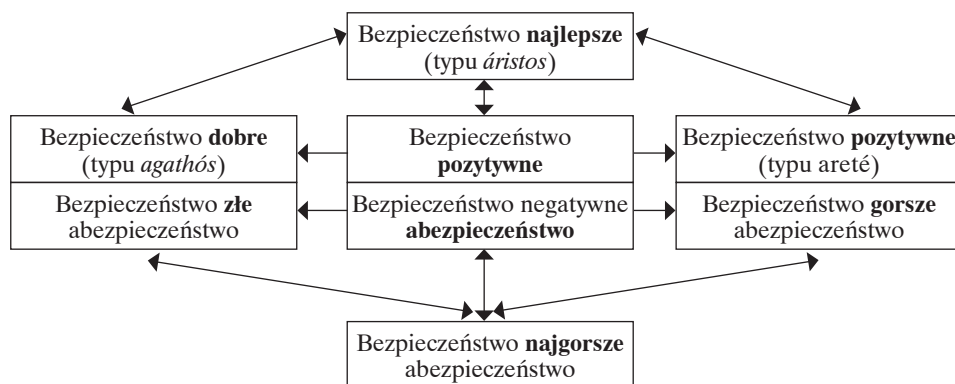
(2) bezpieczeństwo jakościowo „lepsze” typu *areté*, o charakterze etycznym;

(3) bezpieczeństwo jakościowo „dobre” typu *agathós*, o charakterze moralnym²⁹. Natomiast za zaprzeczenie tych trzech typów jakości bezpieczeństwa uznać można bez jakościowe abezpieczeństwo postrzegane jako bezpieczeństwo negatywne lub abezpieczeństwo typu „najgorszego”, „gorszego” i „złego”. O ile bezpieczeństwo definiowane jest w securitologii jako taka złożoność w godne istnienie, które manifestuje się w trwaniu, przetrwaniu i rozwoju oraz dążeniu do doskonałości, to abezpieczeństwo postrzegać można jako brak złożoności istnienia lub jakieś istnienie bezstrukturalne, które manifestuje się w nietrwałości, braku

²⁹ Por. np.: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. Daniel Gromski, PWN, Warszawa 1955, s. 42–43; 206–209.

możliwości przetrwania i rozwoju oraz dążeń nie do doskonałości, lecz degradacji, zaniku i nieistnienia; manifestowane w anihilacji. Przeto – zdaje się że zasadne – wskazanie możliwych jakości bezpieczeństwa i jego zaprzeczenia. Powyższe ilustruje poniższy rysunek 1.

Rysunek 1. Możliwe jakości bezpieczeństwa i jego zaprzeczenia



Źródło: Opracowanie własne.

Interpretując powyższe ujęcie abezpieczeństwa, przyjąć można, że bezpieczeństwo „najgorsze” (zaprzeczające „najlepsze” i doskonałemu) daje się związać z brakiem kontroli i troski nad jakościami biernymi i czynnymi, drugie (złe zaprzeczające „dobremu”) z brakiem kontroli i sterowania jakościami, zaś trzecie („gorsze” zaprzeczające „lepszemu”) z preferencją dla oddziaływania na jakości czynne. Tym samym abezpieczeństwo „najgorsze” jest to takie, którego istotą jest brak rozpoznania i sterowania zarówno zagrożeniami-szansami, jak i wyzwaniem-ryzykami. Natomiast abezpieczeństwo „gorsze” manifestuje się w braku rozpoznania i sterowania jakościami biernymi – zagrożeniami i szansami. I wreszcie „złe” abezpieczeństwo zjawia się w braku rozpoznaniu i kontrolowaniu jakości czynnych – wyzwań i ryzyka.

Przyjmując interpretację securitologiczną, że zagrożenia i szanse związane są z dążeniem do aktywności wojennej (destrukcyjnej i niszczącej), zaś wyzwania i ryzyka z dążeniem do aktywności pokojowej (konstrukcyjnej i kooperacyjnej), to jakość „najlepsza” i doskonała bezpieczeństwa

może być implikowana z aktywności wojennej i pokojowej³⁰. Jest to jakość odzwierciedlana w filozoficznej definicji bezpieczeństwa identyfikującej je z „wojno-pokojem” i jego dychotomiczną naturą³¹. Po prostu „najwyższa” i doskonała jakość bezpieczeństwa realnego o charakterze dianoetycznym jest złożeniem równoważnym jakości zarówno biernych, jak i czynnych. Jako złożenie o charakterze dianoetycznym wymaga „mądrości teoretycznej, zdolności rozumowania i rozsądku”³² oraz zrównoważonych i umiarkowanych relacji egoistyczno-altruistycznych. Natomiast „lepsz” jakość bezpieczeństwa realnego o charakterze etycznym jest takim złożeniem, w którym przeważa aktywność pokojowa (kooperacja i współdziałanie). Jako złożenie o charakterze etycznym wymaga zalet „szczodrości i umiarkowania”³³ oraz relacji altruistycznych. I wreszcie, „dobra” jakość bezpieczeństwa realnego o charakterze moralnym jest takim złożeniem, w którym przeważa aktywność wojenna (destrukcyjna i niszcząca). Jako złożenie o charakterze moralnym wymaga praktycznego „pożądania czegoś i unikania czegoś”³⁴, w tym pożądania dobra i unikania zła. Tym samym, konsekwencją tej interpretacji jest wiązanie bezpieczeństwa realnego o jakości „najlepszej” z „wojno-pokojem”, o jakości „lepsz” z pokojem, zaś o jakości „dobrej” z wojną. O ile wojna w ujęciu nie tylko securitologicznym osadzona jest na aktywności destrukcyjnej i należy – wg Arystotelesa – do rzeczy koniecznych i służy zdobywaniu własności, to pokój ma swoje osadzenie w pożytecznej i pożądanej aktywności konstrukcyjnej służącej wytwarzaniu własności przez konieczną pracę³⁵. Co więcej, to zdobywanie własności – wojna – zdaje się być pierwszym zajęciem człowieka, który już w stanie natury prowadził wojnę ze wszystkimi. Tak sądził już pitagorejczyk Kleinias, stwierdzając, że: „Wrogami są wszyscy dla wszystkich w życiu publicznym, a w prywatnym każdy dla siebie samego (...) w każdym z nas przeciwko samemu sobie toczy się wojna”³⁶. Wojna ta jest zmaganiem o zwycięstwo „lepszego”

³⁰ Zob. np.: J. Świniarski, P. Kawalerski, *Drogi i bezdroża securitologii*, op. cit., s. 19–41, w tym rys. 11. *Możliwe holistyczne metody sprawiania bezpieczeństwa* (s. 41); K. Ficon, *Propedeutyka bezpieczeństwa. Filozofia, nauka, fenomen*, op. cit., s. 31–37, w tym: rys. 1.14. *Bezpieczeństwo jako kompilacja metody pokojowej i wojennej* (s. 33) i rys. 1.15. *Synergetyczne współzależności metody pokojowej i wojennej* (s. 35).

³¹ Zob. np.: K. Ficon, *Propedeutyka bezpieczeństwa. Filozofia, nauka, fenomen*, s. 24–28, w tym: rys. 1.9. *Dychotomiczna natura bezpieczeństwa*, i, rys.1.10. *Dwa oblicza bezpieczeństwa*.

³² Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, s. 42.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem, s. 207.

³⁵ Por. np.: J. Świniarski, P. Kawalerski, *Drogi i bezdroża securitologii*, s. 52 i n., w tym Tabela 9. *Rzeczy konieczna, pożyteczne i piękne w realizacji życie wg Arystotelesa*.

³⁶ Platon. *Prawa*, Wyd. ALFA, Warszawa 1997, s. 16.

nad „gorszy”. Jeśli w zmaganiu tym zwycięża „lepsze” – konstatuje Platon w dialogu *Prawa* – to jest to dobre, sprawiedliwe i słuszne, jeśli zaś „gorsze” to jest to złe, niesprawiedliwe i niesłuszne³⁷. Przeto taka wojna (zmaganie) w której zwycięża „lepsze” jest dobra (sprawiedliwa, słuszna i moralnie uzasadniona) oraz stanowi o realnie „dobrej” jakości bezpieczeństwa.

Natomiast abezpieczeństwo realne bez jakości w typie „najgorszym” związać można z brakiem aktywności zarówno wojennej (służącej zdobywaniu własności), jak i pokojowej (służącej wytwarzaniu własności). Wszelako zasadnym zdaje się być przeświadczenie także Arystotelesa, że ludzie i narody giną wtedy, kiedy przestaną prowadzić wojny i przestają pracować – tracą swoje bezpieczeństwo. Bowiem – jak stwierdza Arystoteles – „życie jako całość jest wypełnione podziałami: działanie i spoczynek, wojna i pokój (...) obywatele muszą umieć pracować i walczyć (...). Muszą czynić to, co konieczne i pożyteczne, ale jeszcze więcej to, co piękne”³⁸, tzn. harmonijne, uporządkowane i proporcjonalne oraz wyraziste i symetryczne³⁹. Natomiast abezpieczeństwo w typie „gorszym” związać można w powyższym kontekście z brakiem aktywności wojennej (brakiem zdobywania i zaboru własności), zaś w typie „złym” z brakiem aktywności zarówno pokojowej (brakiem wytwarzania własności), jak i wojennej (brakiem zdobywania własności). Związania te wyrazić można w terminie abezpieczeństwo lub „złe” bezpieczeństwo, o charakterze pozbawionym mądrości teoretycznej (głupie), zdolności rozumowania (tchórzliwe) i rozsądku (brzydki). Wręcz – idąc śladem nauki Platona o cnotach – abezpieczeństwo można opisać jako takie, które charakteryzuje, z jednej strony, głupota, tchórzliwość i brzydota oraz niesprawiedliwość, z drugiej zaś, brak mądrości, męstwa i rozwagi oraz sprawiedliwości.

Powyższą interpretację securitologiczną jakości bezpieczeństwa i jego jakościowego braku – abezpieczeństwa – syntetycznie opisuje poniższa tabela.

³⁷ Por.: *Ibidem*, s. 15–19.

³⁸ Arystoteles, *Polityka*, Wyd. Nauk PWN, Warszawa 2004, s. 206.

³⁹ Por.: *Idem*, *Metafizyka*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 2. op. cit., s. 827.

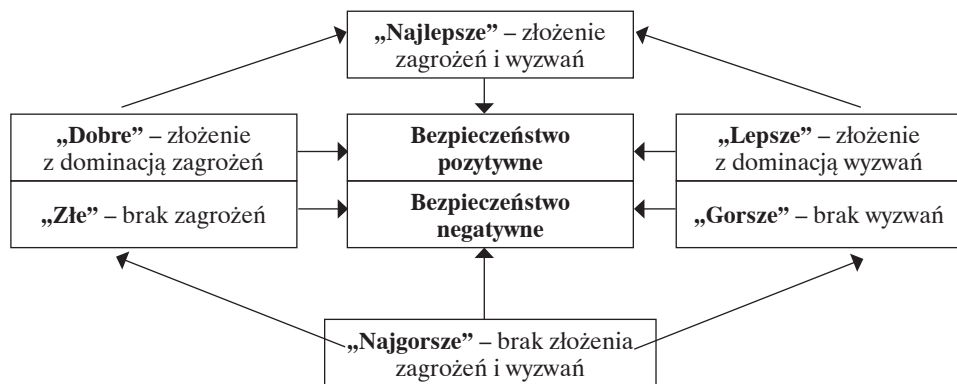
Tabela 2. Bezpieczeństwo i abezpieczeństwo w perspektywie ich jakości

Stopnie jakości bezpieczeństwa	Stopnie braku jakości bezpieczeństwa lub jego wadliwości – abezpieczeństwa
Najlepsze – złożenie równoważne jakości biernych (zagrożeń-szans) i czynnych (wyzwań-ryzyka) – „wojno-pokój”; złożenie socjomasy, socjoenergii, socjostruktury i socjokultury (antyentropia, ład i porządek społeczno-polityczny oraz prawny)	Najgorsze – brak rozpoznania i wyrazistości jakości zarówno biernych (zagrożeń-szans) jak i czynnych (wyzwań-ryzyka) – entropia, nieład i bałagan społeczno-polityczny oraz prawny i anarchia
Lepsze – złożenie ciężące ku jakościom czynnym (wyzwaniom-ryzykom) – „pokój”; złożenie o nadmiarze socjoenergii (dobrobytu i sytości)	Gorsze – brak rozpoznania i wyrazistości jakości czynnych (wyzwań-ryzyka) – brak pokoju i niestabilność; brak lub niedostatek socjoenergii (ubóstwo, pauperyzacja i degradacja dobrobytu)
Dobre – złożenie ciężące ku jakościom biernym (zagrożeniom-szansom) – „wojna” (dobra, sprawiedliwa i słuszna); złożenie o nadmiarze socjomasy (ilości i jakości ludzi)	Złe – brak rozpoznania i wyrazistości jakości biernych (zagrożeń-szans) – brak wojny (walki sprawiedliwej) i destrukcji zła; brak lub niedostatek socjomasy (niedostatek ilości i jakości ludzi)

Źródło: Opracowanie własne.

Zobrazowanie powyższej interpretacji przedstawia poniższy rysunek 2.

Rysunek 2. Bezpieczeństwo i abezpieczeństwo w perspektywie ich jakości.



Źródło: Opracowanie własne.

Jakości bezpieczeństwa penitencjarnego

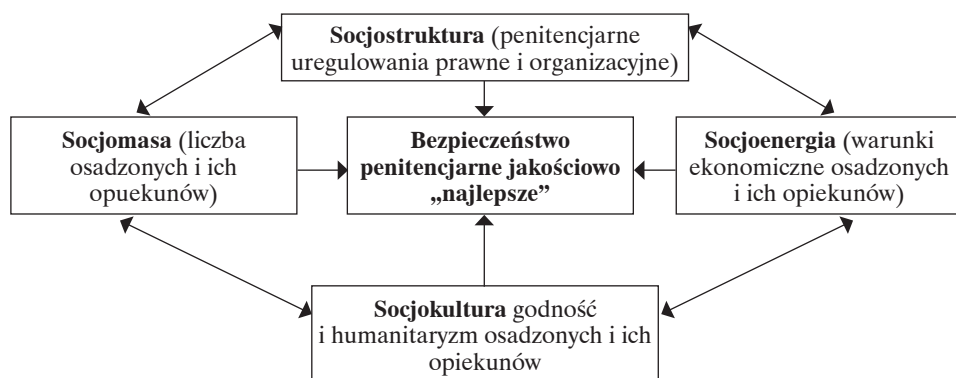
Zrysowane wyżej ogólne możliwości badania jakości bezpieczeństwa daje się implementować do wielości jego podmiotów, przedmiotów (instrumentów i sfer) oraz procesów i przestrzennej lokalizacji. Wśród wielości zdyferencjonowanych podmiotów bezpieczeństwa składających się na bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo publiczne znajduje się taki podmiot i sfera, którym jest więziennictwo. Ono jest systemem totalnej organizacji społecznej kreowanej przez odrębny świat więzienia, wyznaczony barierami architektonicznymi, izolacją społeczną, specyfiką raczej zdepersonalizowanych stosunków międzyludzkich (pozbawionych elementów osobistych, emocjonalnych i intymnych), a skoncentrowanych na administracyjnie zaplanowanym harmonogramie dnia⁴⁰. Szczególną misją tego systemu jest, z jednej strony, walka z patologią społeczną, czyli zagrożeniem dla bezpieczeństwa społecznego i publicznego, z drugiej zaś, zaangażowanie w resocjalizację, które jest wyzwaniem dla tego bezpieczeństwa. Według uregulowań prawnych Służba Więzienna w sferze bezpieczeństwa publicznego odpowiedzialna jest za prowadzenie oddziaływań penitencjarnych (izolacyjnych) i resocjalizacyjnych (wychowawczych) „...wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności, przede wszystkim przez organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych, nauczania, zajęcia kulturalno-oświatowych, zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu oraz specjalistycznych oddziaływań terapeutycznych ... przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków bytowych, poszanowania godności, opieki zdrowotnej i religijnej; ... zapewnienie w zakładach karnych i aresztach śledczych porządku i bezpieczeństwa”. Realizacja tej misji i zadań związanych z porządkiem i bezpieczeństwem w więziennictwie może być jakościowo „najlepsza”, „lepsz” lub „dobra”, albo „najgorsza”, „gorsza” i „zła” – abezpieczna.

W perspektywie securitologicznej za jakościowo „najlepsze” bezpieczeństwo jednostek penitencjarnych czy ogólnie więzień, uznać należy takie, które mają walor złożenia równoważnego wyrazistych jakości biernych i czynnych; złożenia socjomasy, socioenergii, socjostruktury i socjokultury. Rozpoznanie socjomasy wiązać można z ilością zarówno

⁴⁰ Por.: R. Pokiel, *Instytucjonalne i psychospołeczne aspekty więzienia*, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Kalisz 2010, s. 37.

osadzonych, jak i funkcjonariuszy oraz pracowników Służby Więziennej, ich kondycją intelektualną, psychiczną i somatyczną. Natomiast socjoenergię z warunkami ekonomiczno-finansowymi będącymi w dyspozycji zarówno osadzonych, jak i funkcjonariuszy oraz pracowników Służby Więziennej, ich warunkami bytowymi i bytu. Z kolei, socjostrukturę z uregulowaniami prawnymi i organizacyjnymi dotyczącymi osadzonych i ich opiekunów. I wreszcie, socjokulturę z preferowanymi wartościami przez osadzonych i ich opiekunów, szczególnie z atencją do poszanowaniem ich godności i humanitarnego traktowania.

Rysunek 3. Penitencjarne bezpieczeństwo „najlepsze” (doskonałe) w ujęciu securitologicznym



Źródło: Opracowanie własne

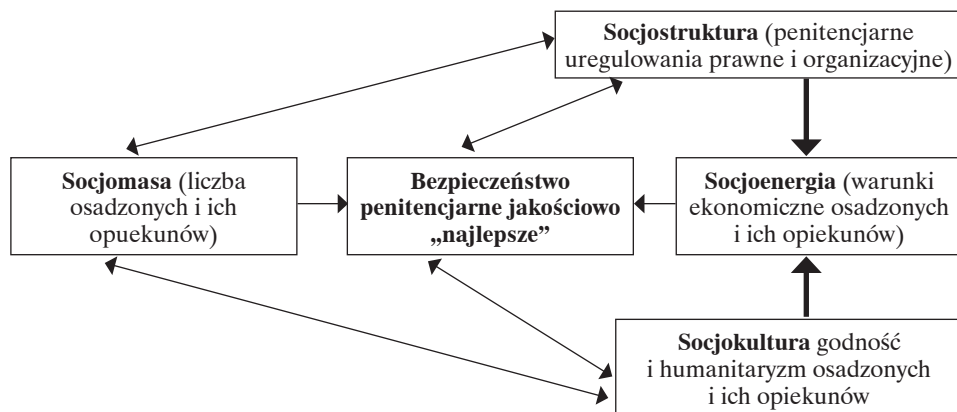
Przeto, w ujęciu powyższym penitencjarne bezpieczeństwo jakościowo „najlepsze” najbardziej zależy od socjostruktury jednostki penitencjarnej, która manifestuje się w prawodawstwie i uregulowaniach prawnych oraz ich realizacji. One oddziałują sterowniczo na socjomasę i socjoenergię, a oddziaływania te korygowane są przez socjokulturę. Można wręcz rzec, że oddziaływania te są „najlepsze”, o ile są piękne⁴¹, harmonijne i synergetyczne oraz koherentne. A są takie, o ile uregulowania penitencjarne (socjostrukturalne) są odpowiednie zarówno do ilości osadzonych i ich opiekunów (socjomasy penitencjarnej), jak ich warunków

⁴¹ Wg Arystotelesa „głównymi formami piękna jest porządek, symetria i wyrazistość” (Arystoteles, *Metafizyka*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t.2., op. cit., s. 827). Natomiast dla Yuvala Naoha Harrari obrazem piękna w humanizmie współczesny nie to piękne, co piękne (symetryczne, proporcjonalne i wyraziste), ale to, co się komu podoba (Zob.: Y. N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018, s. 296–300).

ekonomiczno-finansowych (socioenergii penitencjarnej), które korygowane są przez preferowane wartości osadzonych i ich opiekunów, szczególnie ich postaw godnościowych i humanitarnych.

Natomiast za jakościowo „lepsze” bezpieczeństwo jednostek penitencjarnych czy ogólnie więzień, uznać należy takie, które mają walor złożenia wyraziście ciążącego ku jakościom czynnym (wyzwaniom-ryzykom skupionym na aktywności resocjalizacyjnej i terapeutycznej); złożenia o wyrazistym nadmiarze socioenergii (dobrobytu i sytości osadzonych i ich opiekunów). Takie jakościowo „lepsze” jednostki penitencjarne jawią się jako takie, w których warunki bytu i bytowania zarówno osadzonych jak i ich opiekunów są satysfakcjonujące jednych i drugich, co zdaje się sprzyjać ich współpracy i integracji oraz pokojowym stosunkom międzyludzkim. Stosunki takie nie tylko w relacjach penitencjarnych sprzyjają pokojowi i postawom altruistycznym oraz integrującym ludzi w nie uwikłanych. A takie relacje są zaprzeczeniem wojny i walki wzajemnej oraz przemocy. Są to relacje, które zdają się być osadzone w pierwszym marzeniu rodzaju ludzkiego, które jest trudne do realizacji w dłuższym czasie. Bowiem według przeświadczenia eksponowanego przez securitologię, o ile pokój i altruizm są pierwszym marzeniem gatunku ludzkiego osadzonym na miłości (przyjaźni – *homo homini amicus est*), to jednak wojna jest pierwszą pracą człowieka i pierwszym jego zajęciem osadzonym na nienawiści (sporze i walce jednego z drugim oraz egoizmie – *homo homini lupus est*). To pierwsze marzenie i wyzwanie rodzaju ludzkiego (o charakterze altruistycznym) w implementacji do jakościowo „lepszego” bezpieczeństwa penitencjarnego ilustruje poniższy rysunek 2. Można wręcz rzec, że oddziaływania te są „lepsze” o ile uregulowania penitencjarne (sociostrukturalne) zapewniają przede wszystkim warunki ekonomiczno-finansowe (socioenergię penitencjarną), która korygowana jest przez preferowane wartości osadzonych i ich opiekunów, szczególnie ich postawy godnościowe i humanitarne.

Rysunek 4. Penitencjarne bezpieczeństwo „lepsze” w ujęciu securitologicznym



Źródło: Opracowanie własne

I wreszcie za jakościowo „dobre” bezpieczeństwo jednostek penitencjarnych czy ogólnie więzień, uznać należy takie, które mają walor złożenia ciążącego ku jakościom biernym (zagrożeniom-szansom skupionym na aktywności izolacyjnej, karnej i pokutnej); złożenia o nadmiarze socjomasy (ilości i jakości zarówno osadzonych jak i ich opiekunów). Takie jakościowo „dobre” jednostki penitencjarne jawią się jako takie, w których ilość osadzonych i ich opiekunów, często nadmierna, pozwala jedynie na realizację aktywności izolacyjnej i pokutnej nadmiernie stłoczonego tłumu, który skłania się ku agresji i postawom irracjonalnych oraz czynów motywowanych egoizmem. Wszystko to sprzyja relacjom o charakterze wojennym i barbarzyńskim oraz nieludzkim. W relacjach tego rodzaju trudno o poszanowanie godności i humanitaryzmu oraz wyrzekania się przemocy. Bywają to relacje preferujące destrukcję i wpływające na postrzeganie więzienia jako środowiska nieludzkiego, patologicznego i wynaturzonego oraz przestępczego. Wszelako postrzeganie takie wyrasta z potrzeb i zamiarów, które legły u podstaw genezy, ewolucji więziennictwa i powstało ze sztuki wymierzania kary – jak dowodzi Michel Foucault. Ewolucja tej sztuki stworzyła „(...) nową ekonomię i nową technologię władzy karania; oto, bez wątpienia, główne podstawy reformy karnej w XVIII wieku”⁴². W reformie tej nastąpiło przesunięcie z karzącego

⁴² M. Foucault, *Nadzorować i karać Narodziny więzienia*, tłum. Tadeusz Komendant, Wyd. Aletheia, Warszawa 2009, s. 87.

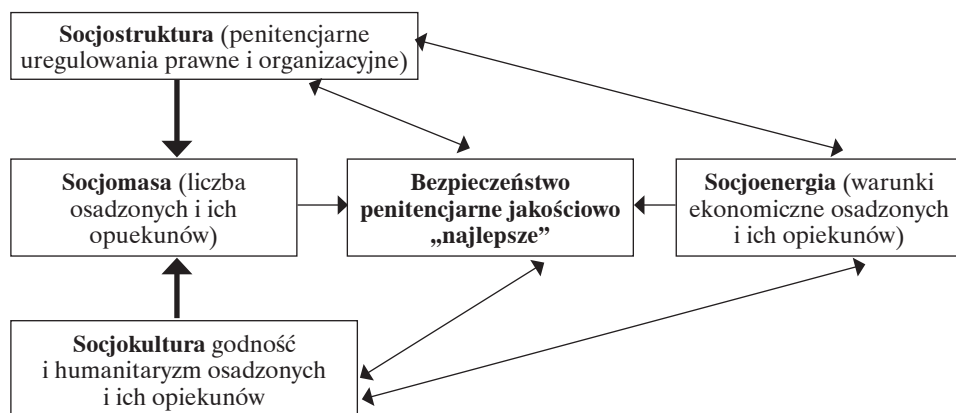
władcy na karzące społeczeństwo, gdyż narodziny więzienia znoszą arbitralność „monarchicznej” kaźni i zamiast jednorazowego ataku na ciało skazanego wprowadzają nieustającą obserwację i podporządkowanie oraz dolegliwości już nie brutalne i fizyczne, ale dotkliwie dla jego prywatności i samoświadomości poddanej ciągłej kontroli. Tym samym, paradoksalnie narodziny więzienia wiążą się z wzrostem poszanowania praw człowieka do życia i bezpieczeństwa oraz uwalnia poddanych (później obywateli) od kaźni⁴³. Przeto, z punktu widzenia tych praw podstawowych więzienie jako społeczna (państwowa) instytucja karząca ma walor skutecznego instrumentu (narzędzia), który izoluje uznanych za tych, którzy psują bezpieczeństwo publiczne i są zagrożeniem dla porządku społecznego. Izolacja ta ma walor skutecznego i „dobrego” instrumentu⁴⁴ dlatego, że realizuje, z jednej strony, przede wszystkim potrzebę, pragnienie i zamiar odizolowania uznanych za złych (gorszych i najgorszych) oraz psujących określony porządek społeczno-prawny, z drugiej zaś, oddziałuje na ten porządek (bezpieczeństwo publiczne) czyniąc go „lepszym” i bardziej doskonałym oraz uwolnionym od zagrożenia przez zło i uznanych za złych ludzi, oraz z trzeciej, oddziałuje profilaktycznie na potencjalnych sprawców przestępstw zagrożeniem izolacji, powstrzymując ich, i wreszcie, z czwartej realizuje potrzebę sprawiedliwości społecznej związanej z represjami karnymi, skłania do czynienia dobra i unikania zła. Przeto penitencjarne bezpieczeństwo jakościowo dobre implikować można z celu, dla którego powołano i utworzono więzienia w ramach reformy karnej XVIII (wg Foucaulta). Celem tym była i jest pokutna izolacja uznanych za przestępców i stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Izolacja ta zdawała się z punktu widzenia tego bezpieczeństwa dobra, ponieważ w sposób użyteczny realizowała potrzeby i pragnienia związane z bezpieczeństwem nie tylko publicznym. Można nawet rzec, że początkowo izolację wyłączającą uznanych za przestępców i stanowiących zagrożenie dla przyjętego porządku prawno-organizacyjnego społeczeństwa traktowano jako humanitarną,

⁴³ Por.: Ibidedm.

⁴⁴ Platon w dialogu *Kratylios (O poprawności nazw)* wskazuje, że słowo *agathón* oznacza „coś godnego podziwu” i jest „w bliskim sąsiedztwie z tym co godne podziwu w całej przyrodzie”, a ściślej dobro jest tym, „co nas nieoczekiwanie i szybko porywa” oraz „co nas nagle przyciąga ku sobie”. Natomiast Arystoteles i później św. Tomasz z Akwinu definiowali dobro jako to, „co przede wszystkim jest pożądane (*bonum est quod omnia appetunt*) i jest celem każdego bytu i całej natury. Wreszcie, wg J. St. Milla dobro jest tym, co użyteczne i co daje szczęście, a czyni się dobre, jeżeli przyczyniają się do szczęścia (bezpieczeństwa), zle zaś, jeżeli przyczyniają się do czegoś przeciwnego (abezpieczeństwa) (por.: P. Sajdek, *Dobro*, [w:] <http://www.ptta>pef>dobro> (dostęp: 17.01.2024).

„godną podziwu” i pożądaną oraz użyteczną, a więc dobrą. Takie dobre bezpieczeństwo penitencyjne w perspektywie securitologicznej stara się zilustrować poniższy rysunek 5.

Rysunek 5. Penitencyjne bezpieczeństwo „dobre” w ujęciu securitologicznym



Źródło: Opracowanie własne

Z perspektywy dobrego bezpieczeństwa penitencyjnego – na zasadzie ambiwalentnego przeciwieństwa – brak izolacji uznanych za przestępców i stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego skłania do traktowania jako niehumanitarnego, niegodnego podziwu i niepożądane oraz nieużyteczne, a więc złe. Tego rodzaju brak izolacji wszystkich skazanych lub ich jakiejś części wiązać można z penitencyjnym bezpieczeństwem jakościowo „złym”, niepożądanym i nieużytecznym, ponieważ nie wyłącza ono zagrożenia z bezpieczeństwa publicznego. Jednocześnie dobra z natury praktyka izolacji tych, których uznano za stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego, zderzyła się ze zjawiskami recydywy i przyzwyczajień oraz adaptacji do warunków izolacji penitencyjnej. Stąd zapewne poszukiwania penitencyjnego bezpieczeństwa jakościowo „lepszego”. Ono zdaje się manifestować w preferowaniu wyzwań związanych z resocjalizacją i terapią. Natomiast zaprzeczające tej jakości bezpieczeństwa „lepszego”, penitencyjne bezpieczeństwo jakościowo „| gorsze” (abezpieczeństwo) manifestuje się w braku lub znikomości wyzwań związanych z resocjalizacją i terapią. O ile penitencyjne bezpieczeństwo jakościowo „lepsze” manifestuje się w resocjalizacji i terapii oraz leczeniu głównie osadzonych, by sposobić ich do bezpiecznego

życia społecznego, to penitencjarne bezpieczeństwo jakościowo „gorsze” (abezpieczeństwo) manifestuje się w braku lub znikomości wyzwań związanych z resocjalizacją i terapią.

Osnową penitencjarnego bezpieczeństwa jakościowo zarówno „dobrego” (o charakterze moralnym) i „lepszego” (o charakterze etycznym), jak i „złego” (o charakterze niemoralnym) oraz „gorszego” (o charakterze nieetycznym) zdaje się być, z jednej strony, bezpieczeństwo jakościowo „dobre” (preferujące izolację i mające charakter moralny) i „lepsze” (preferujące resocjalizację i mające charakter etyczny) oraz doskonałe (preferujące zarówno izolację, jak i resocjalizację oraz mając charakter dianoetyczny), z drugiej zaś „złe” (o ograniczonej izolacji lub jej braku i mające charakter niemoralny), „gorsze” (o ograniczonej resocjalizacji lub jej braku i mające charakter nieetyczny) i „najgorsze” (o ograniczonej lub braku zarówno izolacji, jak i resocjalizacji, przez co mające charakter irracjonalny – adianoetyczny). Kontynuując tok wyjaśniania i rozróżnia trzech typów jakości bezpieczeństwa penitencjarnego w ujęciu securitologicznym – zgodnie z zasadą przeciwieństwa – typy jakościabezpieczeństwa, a właściwe wręcz braku jakości bezpieczeństwa penitencjarnego, związać można z brakiem powiązań i wyrazistych wzajemnych oddziaływań między podstawowymi elementami składającymi się na zbiór aktywności realizowanych przez instytucje penitencjarne. Manifestuje się to w jednostronnych aktywnościach, już to tylko izolacyjnych, już to tylko resocjalizacyjnych instytucji penitencjarnych.

Ku penitencjarnemu bezpieczeństwu jakościowo „najlepsze”

Wchodząc w XXI wiek Rada Europy zarekomendowała usprawnienie więziennictwa i jego udoskonalenie. Ujęto to, między innymi, w zaleceniu, że „51.1 Środki bezpieczeństwa stosowane wobec indywidualnych więźniów ograniczone są do minimum koniecznego dla zapewnienia bezpieczeństwa ich osadzenia. 51.2 Bezpieczeństwo zapewnione poprzez fizyczne ograniczenia i inne środki techniczne jest uzupełnione dynamiczną ochroną gwarantowaną przez czujny personel, który dobrze

zna osadzonych będących pod ich kontrolą”⁴⁵. Implementacja tych założeń legła u podstaw wskazywania trzech filarów bezpieczeństwa penitencjarnego, a mianowicie fizycznego, procesualnego i dynamicznego. W koncepcji tej na bezpieczeństwo fizyczne składają się zabezpieczenia techniczno-architektoniczne – „mury, kraty, drzwi, zamki, a także cały nowoczesny sprzęt, m.in. monitoring i szeroko rozumiany sprzęt kontroli dostępu”⁴⁶. Natomiast bezpieczeństwo procesualne to „(...) wszelkiego rodzaju akty prawne i dokumenty ułatwiające i regulujące pracę funkcjonariuszy Służby Więziennej, np.:

- przeszukanie (zarówno pomieszczeń, jak i pojedynczych osób),
- liczenie więźniów – sprawdzanie liczebności,
- testowanie alarmów i systemów łączności,
- kontrola kluczy,
- procedury związane z zamykaniem pomieszczeń/cel,
- kontrola narzędzi warsztatowych”⁴⁷.

I wreszcie, bezpieczeństwo dynamiczne „jest oparte na psychologii – interakcji, rozwijaniu kompetencji interpersonalnych i intrapersonalnych, umiejętności panowania nad emocjami i mediacji”⁴⁸. Jest to bezpieczeństwo, które „(...) ma na celu lepsze zrozumienie skazanych (ich pragnień, wątpliwości, celów i problemów), a dzięki temu – lepszą ocenę ryzyka i skuteczniejszą ochronę”⁴⁹.

Z perspektywy jakości bezpieczeństwa penitencjarnego i securitologicznej, bezpieczeństwo fizyczne wpisuje się i jest najbardziej styczne z jego jakością „dobrą” i preferowaniem izolacji, zaś bezpieczeństwo dynamiczne z jakością „lepszą” i preferowaniem resocjalizacji oraz terapii, i wreszcie, procesualne z jakością „najlepszą” a nawet doskonałą lub bliską doskonałości. Ta jakość „najlepsza”, jest przejawem istoty bezpieczeństwa, które z jednej strony wyrasta z zagrożeń i wyzwań, z drugiej zaś jawi się w oddziaływaniach równoważących izolację i resocjalizację. Równoważenie to składa się na bezpieczeństwo procesualne określane paradygmatycznie przez akty prawne i europejskie Reguły Więzienne.

⁴⁵ RADA EUROPY. KOMITET MINISTRÓW. Zalecenia Rec. (2006)2. Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych [w:] <https://edu.cossw.pl/file/redir.php?id=5853> (dostęp: 20.01.2024).

⁴⁶ M. Strzelec, *Optymalizacja systemu budowania kompetencji kadry Służby Więziennej w zakresie bezpieczeństwa publicznego*, Wyd. SWWS, Warszawa 2022, s. 233.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem, s. 234.

Akty te i reguły, uwzględniając możliwości kontroli i nadzoru oferowanych przez nowe arzędzi teleinformatycznych, dopuszczają wykonywanie kary pozbawienia wolności przez dozór elektroniczny (stacjonarny, zbliżeniowy lub mobilny) i system dozoru elektronicznego⁵⁰. Ten ostatni to obecnie najnowocześniejszy nieizolacyjny system wykonywania kary pozbawienia wolności, który kontroluje wykonywanie przez skazanego obowiązków nałożonych przez sąd i umożliwia odbywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym (nie przekraczającej jednego roku i 6 miesięcy albo w wymiarze niższym niż 3 lata i któremu do odbycia w zakładzie karnym pozostała część tej kary w wymiarze nie większym niż 6 miesięcy)⁵¹. W ramach tego dozoru można kontrolować: (1) przebywanie przez skazanego w określonych dniach tygodnia i godzinach we wskazanym przez sąd miejscu (dozór stacjonarny); (2) bieżące miejsce pobytu skazanego, niezależnie od tego, gdzie skazany przebywa (dozór mobilny); (3) zachowywanie przez skazanego określonej minimalnej odległości od osoby wskazanej przez sąd (dozór zbliżeniowy)⁵².

Niewątpliwie te nowe reguły odbywanie kary ograniczonej lub zhumanizowanej izolacji penitencjarnej w systemie dozoru elektronicznego mają – z punktu widzenia bezpieczeństwa penitencjarnego – walor raczej opisanego wyżej „lepszego” lub „dobrego” bezpieczeństwa penitencjarnego, ale nie „najlepszego”. Dozór ten realizuje ideę panoptikonu i wyrastających z niego licznych koncepcji „społeczeństwa nadzoru”, które osadzone są na sofistycznym przeświadczeniu, że ludzie obserwowani postępują moralnie (dobrze – realizując swe potrzeby, pragnienia i zamiary) i unikają złych (niemoralnych bezceństw oraz przestępstw)⁵³. Jednak przeświadczenie to wzruszone zostało głównie przez praktykę środowisk zamkniętych i izolowanych, zjawiska recydywy i utrwalanie postępowań uznawanych za karalne. Praktyka ta wskazała, że ludzie z tych środowisk unikają złych postępowań z obawy i zagrożenia karą, a nie z wolnego i podmiotowego realizowania swej osobowości i naturalnego dążenia do dobra, które jest tym, co pożądane i jest celem całej natury.

⁵⁰ Zob. np.: *System Dozoru Elektronicznego SDE – co to jest?*, <http://dozorelektroniczny.gov.pl/sde?page> (dostęp: 10.10.2022).

⁵¹ *Nowelizacja prawa karnego: Zmiany w dozorcze elektronicznym, kiedy można odbyć karę poza więzieniem* [w:] <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8600711,kodeks-karny-wykonawczy-2023-zmiany-dozor-elektroniczny-kara-w-domu.html> (dostęp: 10.01. 2024).

⁵² Zob. np.: *Ibidem*.

⁵³ Por. np.: A. Kryswaty, J. Świniarski, *Bezpieczeństwo w „społeczeństwie nadzoru”*, Dom Wyd. ELIPSA, Warszawa 2020, s. 11–36.

Dlatego wadą tego jednostronnego tylko obserwowania i nadzorowania było i jest brak pełniejszej resocjalizacji, dogłębnego oczyszczenia i realnej pokuty prowadzącej do doskonałości oraz samorealizacji. O ile dozór elektroniczny ma walor substytutu izolacji osadzonych, to jego funkcje resocjalizacyjne zdają się być niepewne, wątpliwe i ułudne. Dopiero uwzględnianie resocjalizacji i terapii zdaje się sprzyjać „lepszemu” bezpieczeństwu penitencjarnemu. Natomiast uwzględnianie zarówno izolacji jak i resocjalizacji oraz terapii zdaje się być „najlepszym” i bliskim doskonałości bezpieczeństwem penitencjarnym, które najpełniej realizuje pierwotne i zdaje się naturalne funkcje penitencjarne: już to pokuty, oczyszczenia i oświecenia; już to kary, resocjalizacji i uzdrowienia (wyleczenia ze skłonności do postępowania uznawanego za złe).

Bibliografia

- Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t.2. Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2003.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. Daniel Gromski, PWN, Warszawa 1955.
- Arystoteles, *Polityka*, Wyd. Nauk PWN, Warszawa 2004.
- Arystoteles, *Retoryka-Poetyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1988.
- Czajkowski A., *Wyjaśnianie empiryczne i interpretacyjne działań politycznych*, „Teoria Polityki” 2020, nr 4.
- Ficoń K., *Propedeutyka bezpieczeństwa. Filozofia, nauka, fenomen*, Wy. BEL Studio Sp. Z o.o, Warszawa 2020.
- Foucault M., *Nadzorować i karać Narodziny więzienia*, tłum. Tadeusz Komendant, Wyd. Aletheia, Warszawa 2009.
- Harari Y. N., *Homo deus. Krótka historia jutra*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Horbaczewski D., *Filozoficzne źródła współczesnego pojmowania jakości*, „Problemy Jakości” 2006, nr 10
- <https://archive.org/details/kybalion-pl-po-polsku> [dostęp: 10.01.2024].
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Stan_splątany [dostęp: 20.12.2023.].
- Jagusiak B., Świniarski J., *Bezpieczeństwo: między zagrożeniami i wyzwaniem*, (w:) *Bezpieczeństwo. Ujęcie interdyscyplinarne*, pod red. Beaty Orłowskiej, Anny Chołomskiej Joanny Lubow, Wyd. Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskiej, Gorzów Wielkopolski 2021.
- Jagusiak B., Świniarski J., *Główne koncepcje filozoficzne i aksjologie polityczne o bezpieczeństwie*, „Studia Administracji i Bezpieczeństwa. Public Administration and Security Studies” 2019 nr 6.
- Korzeniowski L. F., *Securitologia: nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, EAS, Kraków 2008.
- Kossecki J., *Cybernetyka społeczna*, PWN, Warszawa 1975.
- Kossecki J., *Metacybernetyka*, Narodowa Akademia Informacyjna, Warszawa 2015.
- Koziej S., *Między piekłem a rajem: szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Krasnodębski Z., *Rozumienie ludzkiego zachowania. Rozważania o filozoficznych podstawach nauk humanistycznych i społecznych*. Warszawa 1986.
- Krysowaty A., Świniarski J., *Bezpieczeństwo w „społeczeństwie nadzoru”*, Dom Wyd. ELIPSA, Warszawa 2020.
- Kybalion. Studium hermetycznej filozofii starożytnego Egiptu i Grecji autorstwa Trzech Wtajemniczonych*, (w:) <https://archive.org/details/kybalion-pl-po-polsku> (dostęp: 12.12.2013).

- Nowelizacja prawa karnego. Zmiany w dozorcze elektronicznym, kiedy można odbyć karę poza więzieniem, [w:] <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8600711?kodeks-karny-wykonawczy-2023-zmiany-dozor-elektroniczny-kara-w-domu.html> (dostęp: 10.01.2024).
- Penrose R., *Moda, wiara i fantazja w nowej fizyce Wszechświata*, Wyd. Copernicus Center Press, Kraków 2018.
- Platon. *Prawa*, Wyd. ALFA, Warszawa 1997.
- Pokiel R., *Instytucjonalne i psychospołeczne aspekty więzienia*, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Kalisz 2010.
- RADA EUROPY. KOMITET MINISTRÓW. Zalecenia Rec. (2006)2. Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych [w:] <https://edu.cossw.pl/file/redir.php?id=5853> (dostęp: 20.01.2024).
- Sagan D., *Wnioskowanie do najlepszego wyjaśnienia jako metodologiczna podstawa inteligentnego projektu*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2014, nr 1 (199).
- Sajdek P., *Dobro*, [w:] <http://www.ptta.poznan.pl/dobro> (dostęp: 17.01.2024).
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996.
- Strzelec M., *Optymalizacja systemu budowania kompetencji kadry Służby Więziennej w zakresie bezpieczeństwa publicznego*, Wyd. SWWS, Warszawa 2022.
- Szulakiewicz M., *Filozofia jako hermeneutyka*, Wyd. UMK, Toruń 2004.
- System Dozoru Elektronicznego SDE – co to jest?*, <http://dozorelektroniczny.gov.pl/sde?page> (dostęp: 10.10.2022).
- Świniarski J., *Filozoficzne podstawy edukacji dla bezpieczeństwa*, MON, Warszawa 1999.
- Świniarski J., Kawalerski P., *Drogi i bezdroża securitologii*, WAT, Warszawa 2019.
- Świniarski J., *Zastosowanie czwórdzielności w badaniach bezpieczeństwa penitencyjnego*, „The Prison Systems Review” 2022, nr 115.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, T. I. PWN, Warszawa 1958.
- Vattimo G., *Beyond Interpretation. The Meaning of Hermeneutics for Philosophy*, Stanford 1997.
- von Weizsäcker C. F., *Jedność przyrody*, tłum. zb. pod red. K. Maunina, PIW, Warszawa 1978.
- Zdrowski B., *Istota bezpieczeństwa państwa*, „Annales Universitas Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 9 (3).
- Zięba R., *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1 (86).
- Zięba R., *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

